

Historyczne zwycięstwo Dawida Kubackiego w Wiśle

Data publikacji: 2.08.2015 10:00

To był biało-czerwony weekend w Wiśle. Polscy skoczkowie nie dali żadnych szans rywalom i zdominowali rywalizację na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince w zawodach FIS Grand Prix 2015.

Zdecydowanie najlepszym zawodnikiem tego weekendu był Dawid Kubacki, który zakończył konkursy w Wiśle swoim pierwszym, historycznym zwycięstwem w zawodach z cyklu FIS Grand Prix. Na drugim stopniu podium stanął kolejny z reprezentantów Polski - Piotr Żyła, natomiast trzecie miejsce wywalczył norweski skoczek

Już przed zawodami Dawid Kubacki był jednym z głównych faworytów do zwycięstwa w sobotnim konkursie FIS Grand Prix Wisła 2015. Podopieczny trenera Macieja Maciusiaka już w pierwszej serii postawił rywalom wysoko poprzeczkę, lądując na 130 metrze i obejmując prowadzenie na półmetku rywalizacji. Drugie miejsce po skoku na odległość 127,5 metra zajmował Norweg Kenneth Gangnes, który do Polaka tracił 3,1 punktu. Oprócz Kubackiego świetnie zaprezentowali się też inni polscy skoczkowie, bowiem trzecie miejsce na półmetku zmagani zajmował Kamil Stoch (128,5 m), a tuż za nim uplasowali się Piotr Żyła (126,5 m) oraz Bartłomiej Kłusek (127,5 m).

W serii finałowej biało-czerwoni nie zwalniali tempa i z każdym skokiem dostarczali zgromadzonym wokół skoczni kibicom wielu emocji. Festiwal lotów rozpoczął Stefan Hula, a zakończył go triumfator zawodów Dawid Kubacki. 25-latek w drugiej serii uzyskał 133 metry i tym skokiem przypieczętował pierwsze w swojej karierze zwycięstwo w zawodach z cyklu FIS Grand Prix. Dawid Kubacki nie miał sobie równych tego wieczoru na skoczni w Wiśle-Malince, uzyskując w obydwu seriach najlepszą notę. – **Po zeszłym sezonie zostałem przeniesiony do Kadry B i tak naprawdę zaczęliśmy nową, troszeczkę inną pracę, praktycznie zaraz po zakończeniu sezonu zimowego. Tej pracy było naprawdę dużo i ze swojej strony włożyłem w nią wiele wysiłku, żeby skoki były coraz lepsze. W tej chwili to procentuje i jestem zadowolony, że mogę tutaj być w tym miejscu, że wygrałem zawody mimo bardzo zaciętej walki** – wyjaśnia najlepszy zawodnik sobotniej rywalizacji. – **Tak naprawdę nie wiem co powiedzieć. Jestem zadowolony z tego wyniku i również ze swoich skoków, bo były one naprawdę bardzo fajne i dały mi dużo przyjemności** – mówi z uśmiechem na twarzy Dawid Kubacki.

Sukces sprzed roku powtórzył Piotr Żyła, który po skoku na odległość 134 metrów wskoczył na drugi stopień podium, tracąc do zwycięzcy 4,9 punktu. – **W sumie spodziewałem się, że mogę stanąć na podium. Już od dłuższego czasu skakało mi się tutaj w Wiśle naprawdę dobrze, skoki były na bardzo wysokim poziomie i nie ukrywam, że gdzieś tam po cichu liczyłem, że włączę się do walki o podium** – opowiada wiślanin. – **I udało się. Zająłem drugie miejsce, z czego bardzo się cieszę** – mówi uśmiechnięty Piotr Żyła.

Trzecie miejsce wywalczył natomiast reprezentant Norwegii Kenneth Gangnes, który w finale uzyskał 130,5 metra. – **To jest mój pierwszy sukces w FIS Grand Prix w karierze. Czuję się wspaniale i bardzo się cieszę, że stało się to właśnie w Polsce** – stwierdza norweski skoczek. – **Podium mojego zespołu w konkursie drużynowym było dla mnie dodatkową motywacją do walki o dobre miejsce w konkursie indywidualnym. Tak naprawdę lubię skakać w Polsce, bo jest tutaj wspaniała publiczność** – podsumowuje Kenneth Gangnes.

Polscy skoczkowie mocnym uderzeniem rozpoczęli sezon letni, pewnie wygrywając najpierw konkurs drużynowy, a następnie indywidualny. Znakomicie w sobotnich zawodach, oprócz Kubackiego i Żyły, spisali się również inni reprezentanci Polski. Miejsca w czołowej „10” wywalczyli: piąty Kamil Stoch i siódmy Bartłomiej Kłusek. Dodatkowo punkty wywalczyli: 12. Maciej Kot, 17. Klemens Murańka i 22. Stefan Hula. Sztuka awansu do finału nie udała się jedynie Janowi Ziobrze, który zawody ukończył na 39. miejscu.

Dominację Polaków na początku sezonu letniego najbardziej obrazuje klasyfikacja Pucharu Narodów. Reprezentacja Polski po konkursach w Wiśle z sumą 706 punktów pewnie przewodzi w tym zestawieniu,

wyprzedzając drugich Niemców o 232 punkty. Trzecie miejsce zajmują zaś Norwegowie, którzy w Wiśle zdobyli 396 punktów.

(red/mat.pras.)

An empty rectangular box with a thin black border, positioned below the text "(red/mat.pras.)".